Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 158. — ROK XXXIV.

WTOREK

14. CZERWCA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKOW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).

KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

Druga nota sowiecka do Polski.

Nowe niesłuszne zarzuty i podejrzenia.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj 11. czerwca późnym wieczorem posłowi Rzplitej polskiej w Moskwie Patkowi doręczona **została następująca nota rządu sowieckiego.** Panie Ministrze! potwierdzając odbiór pańskiej noty z dnia 9 czerwca mam zaszczyt prosić pana o podanie do wiadomości pańskiemu rządowi co następuje: Rząd związkowy z zadowoleniem **przyjmuje do wiadomości wyrazy żalu rządu polskiego z powodu zabójstwa warszawskiego pełnomocnego** przedstawiciela **ZSSR. Wojkowa, oraz oświadczenie o oburzeniu i kategorycznem osądzeniu, które ten zbrodniczy akt wywołał.** Podkreślając również z zadowoleniem **oświadczenie polskie o gotowości udzielenia odszkodowania rodzinie Wojkowa** i rozpatrując wreszcie oświadczenie jako przejaw dobrej woli i jako akt wynikający z okoliczności sprawy, odpowiadającej międzynarodowym zwyczajom w podobnych wypadkach, **rząd związkowy przyjmuje do wiadomości oświadczenia rządu polskiego i tem niemniej** nie widzi możności faktycznego zrealizowania tej propozycji uważając, że zabezpieczenie rodziny swego poległego na stanowisku **przedstawiciela jest obowiązkiem samego państwa sowieckiego.**

Rząd związkowy nie może jednak zgodzić się z oceną rządu polskiego i zmuszony jest jeszcze dziś w wyższym stopniu, aniżeli w chwili wysyłania mojej noty z dnia 7 czerwca rozpatrywać zabójstwo swego przedstawiciela w Warszawie **nie jako indywidualny czyn szaleńca, a jako jeden z przejawów systematycznej i planowej walki ze Związkiem sowieckim ze strony ciemnych sił światowych reakcji i przeciwników pokoju.** Wypadki wyliczone w mojej nocie z dn. 7 czerwca, a zwłaszcza planowe przygotowanie zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSSR. ze strony obecnego rządu Wielkiej Brytanji **rozpętały te ciemne siły, zwłaszcza kontrrewolucyjne i terrorystyczne organizacje rosyjskich emigrantów.** Przestępstwo z dnia 7 czerwca ma przeto nierównie większe znaczenie aniżeli **indywidualny izolowany akt i samo w sobie** przedstawia **groźbę dla pokojowych normalnych stosunków między obydwoma państwami.**

Rząd związkowy przyjmuje z zadowoleniem przyznanie przez rząd polski faktu **poprawy stosunków między obydwoma państwami i ze swej strony uważa wzajemne dążenie do unormowania rozwoju dobrych sąsiedzkich stosunków za bardzo ważny czynnik pokoju ogólnego.** Rząd związkowy zmuszony jest jednak zaznaczyć, że rząd polski do tej pory **nie zwrócił(?) należytej uwagi na te przeszkody,** które dla pomyślnego rozwoju stosunków między obydwoma krajami stanowi tolerancja okazywana przez władze polskie **w stosunku do rozmaitego rodzaju organizacyj terrorystycznych(!) działających na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej(!)**

W posiadaniu rządu związkowego znajduje się obfity materjał ilustrujący tolerancję a w poszczególnych wypadkach nawet wprost pomoc(!) okazywaną przez władze(!) polskie osobom prowadzącym planową i nieplanową aktywną walkę z rządem związku drogą organizowania terroru lub napadów bandyckich na terytorjum ZSSR. W najbliższym czasie N. K. I. D pozwoli sobie przedstawić panu pewne materjały w tej sprawie.

Zostało ustalone, że zabójca jest polskim obywatelem, synem znanego działacza kontrrewolucyjnego, któremu obywatelstwo polskie zostało udzielone po wyjeździe jego z ZSSR. Udzielenie obywatelstwa polskiego takim elementom niewątpliwie ułatwia ich działalność przeciwko związkowi sowieckiemu, obarczając rząd polski dodatkową odpowiedzialnością za ich działalność. Niestety wypadek ten nie jest jedyny. Specjalnie jaskrawym jest wypadek **ze znanym kontrrewolucyjnym działaczem Bułak-Bałachowiczem.**

Rząd związkowy **nie może(?)** zgodzić **się z uchyleniem przez rząd polski odpowiedzialności** za **fakt zabójstwa** przez powołanie się **na** odmowę zmarłego Wojkowa co do proponowanej mu ochrony osobistej. Wobec istnienia na terytorjum Polski osób i organizacji, których celem jest aktywna walka przeciwko związkowi sowieckiemu i jego przedstawicieli ochrona tych przedstawicieli jest oczywiście zarządzeniem niedostatecznem. Odnośne władze polskie winny były skierować swoją uwagę i swoje wysiłki na udaremnianie przestępnej działalności oraz na nieustającą ich obserwację. Rządowi polskiemu dawno było wiadomem(!), że wrogie rządowi ZSSR. organizacje miały na celu zamach na życie przedstawiciela związkowego w Warszawie. **Rząd polski sam w osobie dyrektora departamentu politycznego w Warszawie p. Łukasiewicza komunikował o tem poselstwu związkowemu z dnia 2 list. 1924 r., t. j. na drugi dzień po przybyciu do Moskwy posła Wojkowa.** Ale już wówczas rząd związkowy w memorjale doręczonym przez radcę poselstwa Bieciadeckiego ministrowi Morawskiemu w dn. 3 list. 24 r. oraz w nocie doręczonej przez N. K. I. D. polskiemu charge d'affaires w Moskwie oświadczył, że **istotne bezpieczeństwo przedstawiciela ZSSR. i zagwarantowanie możliwości pracy poselstwa, związkowego w Warszawie mogą być osiągnięte tylko w tym wypadku, jeżeli rząd polski** wykonywując art. 5 traktatu ryskiego **zabroni dalszego przebywania na terytorjum Polski organizacjom i osobom,** których działalność skierowana jest przeciwko związkowi sowieckiemu i jego przedstawicielom. Niestety rząd polski nie przedsięwziął stosownych zarządzeń wskutek czego wytworzyła się sytuacja, która doprowadziła do niesłychanego przestępstwa zabójstwa posła ZSSR. w Polsce. Rząd związkowy ma nadzieję, że rząd polski, aby dowieść faktycznej swej dążności do wzmocnienia stosunków pokojowych, o których mówi nota z dnia 9-go czerwca nie będzie zwlekał z zadośćuczynieniem elementarnym żądaniom ZSSR., których wymagają okoliczności sprawy i w ten sposób pomoże do usunięcia tego niepomyślnego wpływu, który na stosunki te wywiera niesłychane przestępstwo z dnia 7 czerwca.

W związku z powyżej podanem i przyjmując pod uwagę wyrażony przez rząd polski żal, oburzenie i kategoryczne osądzenie czynu z dn. 7. czerwca **rząd sowiecki oczekuje:**

1) **że rząd polski przedsięweźmie wszelkie konieczne środki dla wszechstronnego zbadania sprawy, wyjawienia winnych i wykrycia wszystkich nici zbrodni i również dla szybkiego i surowego ukarania winnych, specjalnie zaś bezpośredniego fizycznego zabójcę;**

2) **rząd polski** w zgodzie z odbytemi już negocjacjami tymczasowego charge d'affaires w Warszawie Uljanowa z przedstawicielem polskiego M. S. Z. **dopuści p. Uljanowa lub innego pełnomocnika rządu związkowego do udziału w dochodzeniach śledczych w tym procesie;**

3) **że rząd polski** wreszcie **podejmie natychmiastowe i energiczne zarządzenia w kierunku likwidacji na terytorjum Polski działalności terrorystycznych i bandyckich organizacji i osób skierowanej przeciwko związkowi sowieckiemu i jego przedstawicielom i że wydali z granic Rzplitej Polskiej osoby, prowadzące taką działalność, przyczem rząd związkowy oczekuje od rządu polskiego odnośnego bezwłocznego zawiadomienia.**

Rząd związkowy sądzi, że w obecnych warunkach skutki tegorocznego zdarzenia w Warszawie mogą być usunięte faktycznie nie w drodze formalnych oświadczeń, lecz tylko w wyniku **istotnych zarządzeń ze strony rządu polskiego wobec białobandyckich terrorystycznych organizacyj.** Wychodząc z tego założenia **rząd związkowy zmuszony jest nalegać na wypełnienie wyżej przytoczonych elementarnych(!!)** żądań. Zechce pan, panie ministrze przyjąć zapewnienie mojego całkowitego poważania

(—) Litwinow

Pogrzeb Wojkowa w Moskwie.

Moskwa. (PAT.) Radjostacja moskiewska komunikuje: Pociąg ze zwłokami posła Wojkowa przybył tu o godz. 16.30. Trumnę, na której złożono wiele wieńców, wynieśli z wagonu na swoich barkach **członkowie rządowego komitetu pogrzebowego z Aralowym na czele,** przedstawiciele Narkomindiełu Litwinow, Karachan, Rosenholz i inni. Oddziały wojska czerwonego pełniły wartę honorową. Trumnę złożono na lawecie armatniej. Orszak pogrzebowy ruszył przez ul. Twerską na Krasnoju Płoszczad, gdzie zebrały się tłumy publiczności. Ustawiono trumnę w mauzoleum Lenina, gdzie wygłosili przemówienia **Rykow, Litwinow i Bucharin.** O godz. 19.30 trumnę **złożono do grobu.** Wieczór obok mogiły przeciągały liczne oddziały robotnicze i wojskowe.

Moskwa. (PAT.) Poseł Patek wraz z całym personalem poselstwa polskiego **uczestniczył wczoraj w uroczystości pogrzebu posła Wojkowa.** Posłowi Patkowi towarzyszył przewodniczący polskiej delegacji reewakuacyjnej **Suchodolski** oraz sekretarz min. Zaleskiego **Zawisza,** który eskortował zwłoki Wojskowa **od Warszawy.** Na dworcu białoruskim, na który przybył pociąg ze zwłokami pos. Wojkowa, poseł Patek w obecności przedstawicieli rządu sowieckiego i korpusu dyplomatycznego złożył w wagonie na trumnie Wojkowa wspaniały wieniec z żałobnemi wstęgami wyrażając kondolencje małżonce zabitego posła, Litwinowowi i członkom komitetu pogrzebowego.

„Wyzwolenie" krytykuje politykę rządu.

Przeciw Partji Pracy i Zw. Naprawy. — Protest przeciwko działalności „niektórych" ministrów. — O rozwiązanie Sejmu jeszcze przed żniwami.

Kongres „Wyzwolenia" uchwalił w pierwszym dniu obrad rezolucję Zarządu Głównego, zaostrzającą stosunek „Wyzwolenia" do rządu.

Polityka rządu wywołała, jak głosi uchwała w rzeszy ludowej **odczucie zawodu.** Nie rozwiązano „reakcyjnego(!)" Sejmu, natomiast **„podważono samą zasadę parlamentaryzmu"**, **utrudniano uchwalenie** „możliwych dla ludu" **ustaw samorządowych,** wydawano dekrety przeważnie przeciw interesom demokracji, rozpoczęto „szkodliwe schlebianie klerowi".

Dalej zarzuca „Wyzwolenie" rządowi, że

„udziela **się poparcia nowym stronnictwom, np. Partji Pracy lub Związkowi Naprawy** i specjalną opieką otacza się konserwatystów, a nawet monarchistów. Szkód i błędów powyższych żadną miarą zrównoważyć nie mogą, niewątpliwie korzystne zmiany w wojsku i w urzędowaniu Min. Spraw Wewnętrznych".

Za zasługę poczytuje „Wyzwolenie" usuwanie „szkodliwych i kompromitujących Państwo urzędników". Wielką natomiast szkodę przynosi

„tajemniczość planów rządowych i odsunięcię całego społeczeństwa od współpracy i odpowiedzialności za losy Państwa, jak również działalność niektórych ministrów, **za których cały Rząd odpowiedzialność ponosi.** Wobec tego zjazd walny poleca Zarządowi Głównemu i Klubowi Parlementarnemu **wzmożenie stosunku krytycznego do Rządu".**

Wreszcie żąda „Wyzwolenie" **rozwiązania Sejmu jeszcze przed żniwami** i protestuje przeciwko próbom zmiany ordynacji wyborczej.

Na kongres przybyło 472 delegatów; przewodniczącym jest sen. Woźnicki, zastępcami posłowie Stolarski i Putek.

W dyskusji ścierały się dwa prądy: jeden zmierzający do bezwzględnej opozycji wobec rządu i drugi, przychylny dla rządu. Rezolucję uchwaloną należy uważać za **kompromisową.**

W pochodzie ku czci Słowackiego nie będzie partyj?

Komisarjat rządu w Warszawie wydał według „Robotnika" zarządzenie, wykluczające „partje polityczne" ze „sztandarami i oznakami partyjnemi" z pochodu za trumną Juljusza Słowackiego. Zdaniem „Robotnika" w praktyce chodzić może jedynie o P. P. S. i o sztandary czerwone. Wobec tego „Robotnik" protestuje ostro, twierdząc, że Słowacki jest „wieszczem Polski walczącej".

„Spróbujcie — pisze organ P. P. S. — rozpędzać tłum, przybyły dla złożenia hołdu twórcy „Beniowskiego". Nie wdając się w ocenę zarządzenia Komisarjatu rządu w Warszawie zauważyć należy, że zaliczanie Słowackiego do „ludu" socjalistycznego jest rzeczą conajmniej ryzykowną. Ani Mickiewicz, ani Słowacki nie byli socjalistami.

Orędzie Konsomołu.

Moskwa. (PAT.) Opublikowano tutaj orędzie C. K. Konsomołu w związku z ostatniemi wypadkami: „Bezczelne postępki konserwatystów angielskich — mówi orędzie — ożywiły nadzieje białogwardzistów, którzy **wspomagani przez Anglików pieniądzmi i bronią starają się organizować terror przeciwko wodzom woli robotniczej i wszelkim sposobem niszczyć budowlę socjalistyczną.** Poszczególni białogwardziści, ażeby popchnąć naprzód swoją krwawą pracę **wchodzą nawet w szeregi leninskiej komunistycznej partji młodzieży.** C. K. Konsomoł wzywa wszystkie organizacje do **wytężonej czujności** wobec przenikania obcych elementów do ich szeregów i wzywa młodzież do **ochrony fabryk, kolei żelaznych, składów i wogóle stanu posiadania klasy robotniczej, wydartego bohaterską walką i zbudowanego przez kollektywną pracę.** Konsomoł wzywa młodzież, ażeby jeszcze ściślej **zjednoczyła się i była gotową na pierwsze wezwanie wstąpić w szeregi robotniczej Unji Sowieckiej.**

Bukareszt. (PAT.) Wbrew pogłoskom rozszerzanym zagranicą, że **stan zdrowia króla Ferdynanda pogorszył się i, że zanosi się na katastrofę, stwierdzają urzędowo, że stan zdrowia króla jest niezmieniony i że bezpośredniego niebezpieczeństwa nie należy się obawiać.**

Pr. II. 88/27/2.

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy karny, jako prasowy w Krakowie, orzekł na wniosek Prokuratury po myśli §§ 486, 487, 488, 492 i 493 pk.: 1) Treść Nr. 152 perjodycznego pisma drukowego „Głos Narodu" z daty Kraków środa 8 czerwca 1927 r., a w nim artykułu zamieszczonego na stronie 3 pod napisem: „Kraków na wulkanie" od słów: „Sławny dziś fort" do słów: „dłużej na plan drugi", zawiera znamiona występku z art. IX. now. z dnia 17 grudnia 1862 L. 8 dz. p. p. ex 1863. II. Zatwierdza się konfiskatę powyższego artykułu, zarządzoną przez Prokuratora przy Sądzie okręgowym w Krakowie. III. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu. IV. Zakaz ten ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym i w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma. V. Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony, albowiem w artykule tym autor rozgłasza drukiem wiadomości co do rozmieszczenia fabryk i magazynów amunicyjnych, a więc co do przechowywania potrzeb wojennych, skutkiem czego interesa państwa mogły być zagrożone — co uzasadnia znamiona występku z art. IX. now. z 17 grudnia 1862 L. 8 dz. p. p. ex 1863. Równocześnie poleca się Redakcji czasopisma „Głos Narodu", aby uchwałę tę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem § 20 ustawy prasowej bezpłatnie zamieściła.

Sąd okręgowy karny, j. prasowy Senat II.
Kraków, dnia 10 czerwca 1927 r.

Podpis nieczytelny.

Konsekracja Ks. Biskupa Rosponda.

Rzadka, w Krakowie od kilkunastu lat niewidziana uroczystość konsekracji nowego Biskupa zgromadziła wczoraj w katedrze na Wawelu tłum wiernych i liczne grono duchowieństwa świeckiego i zakonnego. W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz, miasta, Sejmu i Senatu i t. p.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 9-tej z chwilą przybycia Konsekratora, ks. Arcybiskupa Sapiehy, któremu asystowali ks. kan. dr. Domasik i ks. kan. dr. Fijałek. Elektowi, ks. Stanisławowi Rospondowi towarzyszyli dwaj Asystenci: ks. Biskup Wałęga i ks. Biskup Godlewski. Ks. Arcybiskup zasiadł przed ołtarzem na taburecie. Przed nim siedział Elekt, mając po obu stronach Asystentów.

Ks. Biskup Wałęga zwrócił się do Konsekratora ze słowami:

— Czcigodny Ojcze! Matka nasza, święty Kościół katolicki żąda, abyście obecnego tu kapłana wynieśli na urząd biskupi.

Ks. Arcybiskup zapytał:

— Macie na to mandat Apostolski?

— Mamy.

— Przeczytajcie.

Ks. prałat Ślepicki wziął bullę papieską i odczytał w całości. Następnie wszyscy uslędli, nakrywając głowy. Po chwili Konsekrator rozpoczął t. zw. egzamin.

Powoławszy się na odwieczne rozporządzenia nakazujące pytać tego, który ma być wyświęcony, o rozmaite prawdy wiary i obyczajów, zaczął ks. Arcybiskup zadawać ks. Rospondowi pytania, na które Elekt odpowiadał z odkrytą głową.

— Czy chcesz — pytał Konsekrator — tego wszystkiego, czegoś się z Pisma św. dowiedział, lud, dla którego masz być święcony, słowem i przykładem nauczać?

— Chcę.

— Czy chcesz tradycyj prawowiernych Ojców i dekreta Świętej i Apostolskiej Stolicy z uszanowaniem uznawać, nauczać i przestrzegać?

— Chcę.

W ten sposób zadał Konsekrator Elektowi kilkanaście pytań. Po tym egzaminie Elekt ucałował Konsekratora w rękę, poczem rozpoczęła się Msza św. Konsekrator odprawiał Mszę św. przed głównym ołtarzem, Elekta zaś zaprowadzili Asystenci do ołtarza urządzonego przy grobie św. Stanisława. Po „Graduale" Asystenci przyprowadzili znowu Elekta, który ukłonił się nisko przed Konsekratorem siedzącym w mitrze na taburecie przed środkiem ołtarza. Konsekrator jeszcze raz przypomniał obowiązki Elektowi:

— Biskupa obowiązkiem jest sądzić, tłumaczyć, konsekrować, święcić księży, ofiarować, chrzcić i bierzmować.

Następnie Konsekrator rozpoczął litanję do Wszystkich Świętych, w czasie której Elekt leżał krzyżem. Po odmówieniu litanji Elekt ukląkł przed Konsekratorem, który położył mu na barkach Ewangelję na znak, iż poddaje się pod jarzmo Chrystusowe. Konsekrator i Asystenci włożyli ręce na głowę Elekta, a Konsekrator wyrzekł słowa, stanowiące istotę konsekracji:

— Weźmij Ducha Świętego.

Odmówiwszy następnie modlitwę błagalną o łaskę Bożą dla Elekta umaczał Konsekrator wielki palec w krzyżmie świętem i namaścił głowę klęczącego przed nim Elekta.

Potem Konsekrator odmówił modlitwę, w której między innemi prosił:

— Daj mu, o Panie, stolicę Biskupią, aby rządził Kościołem Twoim i ludem sobie powierzonym. Bądź mu powagą, bądź mu mocą i siłą. Rozmnóż też błogosławieństwo Twoje i łaskę, ażeby za Twoją sprawą miłosierdzie Twoje zawsze mógł uprosić i za łaską Twoją być pobożnym.

Po namaszczeniu rąk Elekta wręczył mu Konsekrator wśród modlitw pastorał, pierścień i Ewangelję, poczem dał mu pocałunek pokoju. Następnie Elekt odszedł znowu w towarzystwie współkonsekratorów do swego ołtarza i odprawiał tam Mszę św. aż do Ofiarowania. Wróciwszy znowu od swego ołtarza wręczył Konsekratorowi tradycyjne dary: 2 świece zapalone, 2 chleby i 2 baryłki wina. Dary te nieśli: świece ks. prof. Kaz. Rospond z Wadowic (brat Elekta) i p. Turowicz, prezes Ligi Katol., w 2-giej parze chleb p. Niesiołowski radca województwa i p. Jan Jaśkowski, gospodarz z Liszek w 3-ciej parze wino p. Leon Kulczyński, emer. dyr. gimn. św. Anny i p. Władysław Ciuba, gospodarz z Liszek.

W dalszym ciągu odprawiali Konsekrator i Elekt Mszę św., dzieląc się przy Komunji św. Hostją. Po skończonej Mszy św. Konsekrator włożył Elektowi mitrę, rękawiczki i pierścień. Ubranego w pełny strój biskupi Elekta posadził Konsekrator na swym taburecie i wręczył pastorał biskupi. Rozbrzmiały dźwięki „Te Deum", śpiewanego przez chór, a nowy Biskup udzielał po raz pierwszy biskupiego błogosławieństwa. Pierwszą osobą, którą nowy Biskup pobłogosławił, była jego matka, która najpierw ucałował w rękę. Potem pobłogosławił siostrę, następnie wiernych.

Na zakończenie podniosłej ceremonji złożył nowy Biskup Konsekratorowi życzenia „Ad multos annos" i odebrał od niego oraz od współkonsekratorów pocałunek pokoju.

W skarbcu przedstawiciele katolickich organizacyj społecznych złożyli nowemu ks. Biskupowi życzenia.

W godzinach południowych odbył się w Seminarjum duchownem obiad dla zaproszonych osób. Wieczorem w salonach pałacu arcybiskupiego odbył się raut przy udziale kilkuset osób.

Emeryci skarżą rząd do Trybunału Administracyjnego.

UCHWAŁY WCZORAJSZYCH ZJAZDÓW EMERYTÓW.

Na niedzielę na godz. piątą po południu zwołał Zarząd Związku Emerytów Cywilnych Oddziału w Krakowie wiec emerytów do sali refektarza franciszkańskiego dla zobrazowania jak się obecnie przedstawia sprawa zrównania emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi i omówienia co należy przedsiębrać w przyszłości, ażeby sprawę pokrzywdzenia emerytów państw zaborczych przez rządy polskie pchnąć na tory wyrównania krzywd. Zebranie zagaił p. Stączek, prezes Zarządu Zw. Em. Cyw. Oddz. w Krakowie. Na przewodniczącego wiecu wybrano p. radcę miejskiego Józefa Marskiego, na jego zastępcę p. Wł. Mireckiego, na sekretarzy panią Górową i p. Chejdę. Przewodniczący udzielił głosu p. prez. Stączkowi, który przedstawił zabiegi, jakie czyniły władze związkowe dla uzyskania zrównania emerytów państw zaborczych z emerytami polskimi.

Pan Stączek zaznaczył, że na radykalną zmianę położenia emerytów się nie zanosi, ponieważ rząd oświadczył, iż nie ma na to środków, chociaż znalazły się środki np. na znaczne podwyższenie płac wojska. Delegaci emerytów spotykają się z niechętnem wprost traktowaniem przez czynniki rządowe, które odmawiają im nawet często audjencji. Wobec tego rodzaju sytuacji pozostaje emerytom tylko jedyna droga zaskarżalna rządu do Trybunału Administracyjnego o niewykonywanie postanowień ustawy emerytalnej, która przewiduje przyznanie emerytom państw zaborczych 100% stawki emerytalnej, a co otrzymali bardzo znikoma część tych emerytów. Na tę drogę postanowił wstąpić również Zjazd delegatów stowarzyszeń emerytów kolejowych ze Śląska Cieszyńskiego i Małopolski na zebraniu odbytem tego samego dnia. Grupa adwokatów z Krakowa, Lwowa, Stanisławowa i Warszawy podjęł się przeprowadzenia procesu z tem, że w razie pomyślnego wyniku procesu adwokaci otrzymają 5% od kwot, jakie będą wypłacone emerytom jako wyrównanie za czas ubiegły. Następnie p. Ząbek wygłosił referat, w którym przedstawił, co emerytom dawały ustawy emerytalne austrjackie, co im przyznała ustawa polska, co oni obecnie otrzymują i jak się przedstawia sprawa skargi do Trybunału Administracyjnego. Zebrani postanowili przyłączyć się do akcji stowarzyszeń emerytów kolejowych w ich skardze do Trybunału Administracyjnego i w tym celu wybrali komitet w osobach pp. Turyny i Ząbka do zajęcia się tą sprawą.

Na wiec oprócz członków Związku Emer. Cyw. z Krakowa przybyli również uczestnicy zjazdu stowarzyszeń emerytów kolejowych z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego oraz przedstawiciel krakowskiej dyr. kolejowej p. Wa- rzeszkiewicz.

Emeryci kolejowi w obronie swych praw.

W godzinach popołudniowych odbył się w sali Rady Powiatowej Zjazd delegatów Związku emerytów kolejowych Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Około 30-tu delegatów reprezentowało prócz środowiska krakowskiego także i Lwów, Stanisławów, Stryj, Brody, Jarosław, Przemyśl, Tarnopol i t. d. Był to od grudnia ub. r. drugi z rzędu zjazd zjednoczonych związków emerytów kolejowych Małopolski, poświęcony — jak to zaznaczył w zagajeniu prezes, b. min. kolei Stączek — sprawozdaniom z dotychczasowej działalności i wytyczeniu planu dalszej skutecznej akcji dla poprawy bytu emerytów. Po wybraniu prezydjum, w skład którego weszli pp. inż. Stefan Neyhoff, st. insp. J. Staszyszyn, p. Zamora i Stelczyk, główny referat wygłosił p. Stączek. Stwierdził on, że stosunek obecnego rządu wobec postulatów emerytowanych funkcjonarjuszy kolei z b. zaboru austrjackiego pozostawia wiele do życzenia. Wszelkie dotychczasowe zabiegi o poinformowanie premjera o postulatach tych — nie odniosły rezultatu. Trudno jest również dotrzeć obecnie do poszczególnych ministrów. Dawniej, przy interwencji i poparciu posłów i Sejmu było to prędzej możliwe. Audjencja u ministra skarbu Czechowicza zakończyła się rozczarowaniem. Minister nie przyjął delegacji emerytów. Min. Romocki jest podobno życzliwie usposobiony i w związku z projektowanem wyodrębnieniem kolei zamierza załatwić pozytywnie życzenia emerytów z b. zaboru austr. Sprawa jednak natrafia na opór innych ministerstw. Emeryci zaś ci mają prawo żądać poprawy swego bytu, skoro wartość funduszu emerytalnego (kolejowego) przejętego przez Państwo Polskie wyraża się cyfrą około 150 miljonów zł. Gdyby przyjąć tylko 10 proc. na pensje, to emeryci kolejowi powinni otrzymać 15 miljonów zł. rocznie. Otrzymują zaś dziś zaledwie 6 milj. zł. Referent zilustrował ogromne niewłaściwości, jakie dzieją się z przyznawaniem emerytur ludziom, którzy tylko parę lat pozostawali w służbie kolejowej, a zaliczają sobie lata pracy zawodowej, często nic wspólnego z kolejnictwem nie mającej.

Po ożywionej dyskusji w tych sprawach zjazd postanowił wydelegować w przyszłym tygodniu specjalną delegację do Warszawy a niezależnie od tego dochodzić swych praw w Najw. Trybunale Administr.

—ooo—

200 uczniów do Poręby Wielkiej.

Pełny Wydział „Tow. Kolonij wakac. dla uczniów gimnazjów Krakowa" odbył wczoraj w niedzielę w gimn. IV. czterogodzinne posiedzenie, poświęcone wyłącznie sprawie przyjęcia uczniów na tegoroczne XXV. kolonje wakacyjne Tow. w Porębie Wielkiej. Zebraniu przewodniczył prezes Tow. dr. Wład. Ekiert. Dyrekcje gimnazjów reprezentował dyr. Dr. J. Kreiner, lekarzy szkolnych Dr. Al. Klęsk i Dr. J. Schneider, członkowie Wydziału. Na 168 podań uczniów krakowskich uwzględnił Wydział 150, nadto 40 uczniów ze Śląska; oprócz tego zarezerwował kilkanaście miejsc dla uczniów polskiego gimnazjum z Gdańska, tak, że liczba ogólna uczestników tegorocznej Kolonji Tow. w Porębie Wielkiej przekroczy znacznie liczbę 200. Na lipiec jadą uczniowie młodsi, na sierpień starsi.

Na podstawie referatów delegatów gimnazjów, członków Wydziału pp. prof. Stopki, Tary, Liszkowicza, Michońskiego, Trexlera, Beltowskiego, Roskosza, Rutkowskiego, dyr. Kreinera, i pp. lekarzy szkolnych uwzględniono wszystkie te podania, które odpowiadały warunkom lekarskim, warunkom dobrego zachowania się w szkole i kwestjom niezamożności petenta. Definitywne przyjęcie znacznej liczby „kolonistów" uzależnione jest jeszcze od subwencyj rządowych i innych. Wyjazd I. serji nastąpi niedwołalnie 3 lipca; po bliższe informacje zwolana będzie młodzież do gimn. IV. za osobnemi komunikatami. W końcu rozpatrywał Wydział sprawę kierownictwa kolonji. Kierownikiem kolonji Tow. w Porębie Wielkiej został w dalszym ciągu jednomyślnie wybrany prof. Władysław Koch.

Prof. Koch kierować będzie zatem kolonją w Porębie Wielkiej po raz 22-gi z rzędu, jako wybitny wychowawca i szczery przyjaciel młodzieży.

Godziny otwarcia muzeów krakowskich

I. Galerja współczesna, Rynek gł. Sukiennice, codziennie 10—14, wstęp 1 zł. Malarstwo i rzeźba od połowy XIX wieku, przemysł artystyczny, pamiątki narodowe.

II. Oddział im. Emeryka hr. Hutten-Czapskiego: Wolska 10. Środy, niedziele i święta 10—14, wstęp 50 groszy. Numizmatyka, grafika, druki, zabytki z epoki średniowiecza, broń i przemysł art.

III. Dom i Muzeum im. Jana Matejki, ul. Frorjańska 41, codziennie 10—14, wstęp 50 gr. (Zbiory Jana Matejki i artysticzna po nim spuścizna).

IV. Oddział im. Feliksa Jasieńskiego. Malarstwo, rzeźba i grafika polska XIX stulecia, sztuka japońska i dywany wszelkiego pochodzenia, sprzęty z różnych epok. Z powodu braku gmachu oddział dla publiczności niedostępny.

V. Wieża Ratuszowa. (Rynek główny): (obrazy cechowe, rzeźba średniowieczna, fragmenty architektoniczne. Niedziele i święta o godz. 10—14, w dnie powszednie za zgłoszeniem się do kancelarji Muzeum Narodowego, wstęp 50 groszy.

VI. Oddział im. Erazma Barącza. Karmelicka 51. Środy, niedziele i święta, 10—14, wstęp 50 gr. Kilimy polskie, wschodnie dywany, broń, sprzęty, malarstwo XIX w. Pozatem pod zarządem Dyrekcji Muzeum Narodowego pozostają:)

VII. Barbakan, zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach, w pobliżu bramy Florjańskiej. W letnich miesiącach otwarty od 10—14, w zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji Muzeum Narodowego, wstęp 50 groszy.

VIII. Wieża Marjacka, Rynek główny. W letnich miesiącach otwarta 10—14, w zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji Muzeum Narodowego w Sukiennicach, wstęp 50 groszy.

Szkołom i większym grupom wycieczkowym udziela się zniżek ceny wstępu, zwłaszcza przy zwiedzaniu większej ilości oddziałów, za zgłoszeniem się do kancelarji Muzeum Narodowego w Sukiennicach.

—ooo—

Kraków, dnia 13-go czerwca.

Poniedziałek 13: św. Antoniego z Padwy.
Wtorek 14: św. Bazylego b., św. Marjana.
Wtorek 14: wschód słońca o godz. 3.30, zachód o g. 19.50.

PRZYJAZD UCZESTNIKÓW KONGRESU SŁOWIAŃSKIEGO. Wczoraj o godz. 8.20 rano przybyli do Krakowa z Zakopanego uczestnicy Kongresu geografów i etnografów słowiańskich, którzy po obradach w Katowicach odbyli podróż po Polsce. W Krakowie goście w liczbie 150 osób, w tem 120 Czechów i 20 Jugosłowian zwiedzili zabytki miasta i Zakłady uniwersy-

teckie, a dłużej zatrzymali się w Instytucie geograficznym Uniw. Jag. przy ul. Grodzkiej L. 60. W nocy goście opuścili miasto.

WAKACYJNY OBÓZ MĘSKIEJ MŁODZIEŻY SOKOLEJ w wieku od lat 12 w zwyż urządza dzielnica krakowska Sokoła w Gorlicach. Koszta uczestników nie przekroczą 2 zł dziennie. Zgłoszenia kierować do Zarządu Towarzystwa gimnastycznego Sokół w Gorlicach do dnia 20 bm.

KURS PRACY ABSTYNENCKIEJ MŁODZIEŻY odbył się w Krakowie w dniach 5 i 6 bm. W kursie brało udział ogółem 140 delegatów, w tem 70 zamiejscowych z okręgu śląskiego krakowskiego, tarnowskiego i lwowskiego, reprezentowanych z pośród młodzieży uniwersyteckiej, gimnazjalnej, seminarjalnej, szkół zawodowych i powszechnych oraz członków Stowarzyszeń Młodzieży Katolickiej. Uczestnicy otrzymali odpowiednie zaświadczenia odbycia kursu z zakresu metod i sposobów szerzenia idei abstynenckiej wśród młodzieży. Na zakończenie organizatorzy kursu urządzili raut przy dźwiękach orkiestry, wspólnych śpiewach, deklamacjach oraz obfitym bufecie bezalkoholowym, który przyczynił się nietylko do zacieśnienia węzłów koleżańskich wśród uczestników kursu, ale równocześnie był wzorem prawdziwej, pełnej radości młodzieńczej zabawy bezalkoholowej. Koło teatralne odegrało specjalnie napisaną sztukę w 4 aktach ks. Milieskiego pt. „W pogoni za szczęściem“, która wywarła na widzach bardzo silne wrażenie. Jednym z pięknych momentów było złożenie uroczystych przyrzeczeń zupełnego wstrzymania się od używania trunków alkoholowych przez kilkunastu uczestników kursu.

WARTOWNIK WAWRO ZNALEZIONY! Po kilku dniach mozolnych poszukiwań udało się saperom znaleźć wreszcie zwłoki szeregowca Wawry, który pełniąc służbę wartowniczą przy prochowni w Witkowicach padł ofiarą wybuchu. Wawro został rzucony wybuchem na wysokość dwu i pół metrów od podstawy wału i zasypany gruzami oraz warstwą ziemi półtora metrowej grubości. Obok leżał karabin z jednym ładunkiem w lufie z zamkniętym bezpiecznikiem i czteroma w magazynie. Na głowie Wawry leżał duży kilkunasto-kilogramowy głaz pokrwawiony. Śmierć musiała nastąpić momentalnie. Pogrzeb ś. p. Wawry odbędzie się dziś w poniedziałek popołudniu, wyjątkowo ze względu na jego bohaterską śmierć z honorami oficerskiemi, a rodzinie zostanie wręczony krzyż zasługi, którym został ś. p. Wawro odznaczony.

P. RÓŻYCKI NA WIDOWNI. Przywódca niezależnych socjalistów wKrakowie Albin Różycki, secesjonista, po opuszczeniu aresztu prewencyjnego wypłynął znowu na widownię. — Wczoraj urządził wiec swoich zwolenników. przemawiał sam i niejaki Czuma na temat obecnych stosunków politycznych. Zebrała się grupka osób, który wysłuchawszy przemówień swoich menerów rozeszła się do domów.

FATALNY WYPADEK CYKLISTY. Wczoraj w południe, p. Piotr Dul, jadąc rowerem ul. Florjańską zderzył się z dorożką, wskutek czego doznał ogólnych obrażeń. Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone na głowie i plecach oraz wstrząs mózgu. Ofiarę wypadku przewiozła karetka Pogotowia do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj rano usiłowala odebrać sobie życie przez wypicie jodyny Aniela Zduleczna, zam. przy ul. Kościuszki L. 35. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło ją do szpitala. Powód zamachu nieznany.

ODCZYT PROF. DELAISI. W dniach najbliższych odwiedzi Kraków bawiący obecnie w Polsce prof. Francis Delaisi i wygłosi staraniem akademickiego Związku Pacyfistów odczyt na temat: „Les nouveaux problemes de l'organisation europeenne“. Odczyt odbędzie się we środę 15 bm. w auli Uniw. (Coll. novi). Początek o godz. 5 popoł.

Zezem.

Gawiedź.

Gawiedź ma swoje oblicze. Jest ono czasem smutne, czasem wesołe, a zazwyczaj głupawe. Gawiedź to liczba mnoga od gap. Kiedy Wenancjusz Krostka stanie na ulicy i zacznie wpatrywać się w niebo wzrokiem, który zasłoniła mgła alkoholiczna, obok niego natychmiast przystanie pierwszy lepszy przechodzeń. Otóż Wenancjusz Krostka i ów pierwszy lepszy przechodzień, to dwaj gapie. Lecz wkrótce do nich przyłączą się inni. Każdy z nich pojedynczo, to gap. Wszyscy jednak razem tworzą zebranie towarzyskie, zwane gawiedzią.

Opowiem jak było.

Wojskowy koń, spasiony ale wyłysiały siwek, ciągnący potulnie bryczkę, zachorował. Nie jestem weterynarzem, tedy nie mogę stawiać djagnozy choćby mylnej. Mogę powiedzieć: koń dostał dreszczów.

Wyprzęgnięto oba siwki z bryczki. Dokoła koni, bryczki i dwóch niezaradnych żołnierzy utworzyło się odrazu zbiegowisko. Paru panów z tłumu uważało za stosowne przyjść z radą w tym wypadku. Przeto głośno wyrażali swoje zdania. Byli to bardzo doświadczeni ludzie. Cały szkopuł jednak w tem, że zdania ich różniły się od siebie.

— Koń ma myszkę — powiada jeden.

— Myszki to chyba pan ma. Przecież to wyraźne zapalenie płuc...

— Och! och! umrę! Magik! Zapalenie płuc! Panie, ja panu mówię, że koń ma uroki...

— Czyś pan zwarjował z urokami? Nie widzi pan jak konia trzepie? Ledwie żyje...

— Panie, jak ja panu trzepnę, to pan wcale nie będziesz żył. Konia widział jak ulani jechali i będzie tu głos zabierał!

Koń tymczasem dalej się trzęsie. Jegomość od uroków trzyma go za chrapy. Emocja jest słaba, a gawiedź coraz większa. Tedy zaczynają się dopowiedzonka w stronę ludzi, którzy mają swoje zdanie.

— Panie, on się z pana śmieje...

I oto pan od uroków wali w gębę pana od zapalenia płuc. Tłum ma emocję pierwsza klasa.

Krzyk, pisk, wrzawa, policjant, areszt. Połowa gawiedzi odprowadza aresztowanych, druga asystuje przy bryczce.

Siwek kładzie się na ziemi. Jest zdecydowany zdechnąć, co po pewnym namyśle czyni. Gawiedź ma dość. Rozchodzi się. Jeden epizodzik nędznej tragifarsy skończony. Tragifarsy tej tytuł: Ulica.

Pokraka.

Sport.

CRACOVIA — WACKER (Wiedeń) 5:4 (1:2).

Cracovia wystąpiła bez Kałuży, w miejsce którego prowadził atak Gintel. Drużyna biało-czerwonych mimo osłabienia kilkoma graczami rezerwowemi odniosła zwycięstwo. Brak Józia Kałuży odczuwał się bardzo. Napad nie wykorzystał kilku pewnych sytuacji podbramkowych przez co gra przynosiła denerwujące momenty. Pozatem match prowadzony był dość chaotycznie i nie stał na wysokim poziomie, jakby się spodziewano.

W Cracovii wyróżnili się: Kubiński, Kahan i Doniec. Drużyna wiedeńska ustępowała Cracovii pod względem techniki. Wyróżnili się Kafau i Mechendel. Bramki dla Cracovii strzelili: Ptak (2), Wójcik, Gintel (jedna bramka samobójcza). Widzów 3.000 Sędziował p. Artwiński.

UNIA — LEGJA 4:4 (0:3). Mistrz kl. B. Do pauzy przewaga Legji, w której grali Alfus i Glücksmann (dawniej Jutrzenka). Unja z 4 rezerwowemi. Po pauzie, mimo, iż Unja gra „w dziesiątkę“ skutkiem niesprawiedliwego wykluczenia Kowalika I z boiska, „Unja“ w ciągu kwadransa wyrównuje grę, a nawet prowadzi (4:3), dopiero z końcem gry wyrównuje Legja. Ambitna gra Unji spotkała się ze strony publiczności z uznaniem. Sędzia p. Rumpler II. po pauzie dobry, przed pauzą bardzo słaby.

Niedziela niespodzianek
na boiskach klubów ligowych.

W WARSZAWIE Turyści (Łódź) biją Polonię (Warszawa) 3:0 (3:0). Zdobywcami bramek są Kulawiak i Płaszczyński. Sędziował Rutkowski z Krakowa.

W KATOWICACH Legja osięgnęła ładne i niespodziewane zwycięstwo nad I. F. C. w stosunku 3:2 (2:0). Goale strzelili dla zwycięsców dawni Krakowianie Łańko (2) i Nawrot. Dla I. F. C.: Kozok II i Geisler. Zwycięstwo warszawskiej drużyny na obcym gruncie pomnaża jej niezwykłe sukcesy osiągnięte od utworzenia Ligi. „Filja Krakowa“ spisuje się odtąd świetnie.

W POZNANIU Ruch (W. Hajduki) zwycięża Wartę 4:1 (1:1). Też niespodziewane pokonanie mistrza Poznania na jego własnym boisku. Goale dla Ruchu: Sobota II, Rebizone i Katzy; dla Warty honorową bramkę zdobywa Przybysz. Sędziował p. Piotrowski (Łódź).

W ŁODZI Ł. K. S. wygrywa z Jutrzenką (Kraków) 2:1 (1:0) przez goale Durki i Sowiaka. Jutrzenka zdobyła honorowego goala przez najlepszego swego gracza Krumholza. Przed końcem zawodów sędzia Rosenfeld ustanawia rzut karny dla Jutrzenki, którego jednak Krakowianie nie wyzyskują. W ten sposób nie zdobyła Jutrzenka w tabeli mistrzostw drugiego punktu przez remis.

O kolej Warszawa—Kielce—Kraków—Myślenice—Zakopane

Z wydziału myślenickiej Rady Powiatowej otrzymujemy następujące pismo:

Poruszoną w r. ubiegłym sprawę skrócenia komunikacji kolejowej pomiędzy Warszawą—Krakowem i Zakopanem przez budowę odcinków kolejowych **z Miechowa do Krakowa i z Krakowa przez Wieliczkę—Myślenice do Mszany Dolnej,** a stąd już istniejącym szlakiem przez **Rabkę—Nowy Targ do Zakopanego,** zainicjował wybrany ku temu celowi Komitet w Krakowie.

Byłoby bardzo wskazane, w myśl intencji ogólnego zjazdu reprezentantów zainteresowanych miast i powiatów, jaki odbył się swego czasu w Krakowie przy współudziale reprezentantów dotyczących Urzędów Państwowych — aby miasto Warszawa porozumiało się w tej sprawie z Komitetem krakowskim, względnie z Województwem krakowskiem, by akcję tę wspólnie przeprowadzić.

W ten sposób możemy mieć nadzieję, że ta, tak ważna magistrala kolejowa, łącząca w najkrótszej linji Warszawę z Krakowem i Zakopanem, stanie się faktem.

Z dat odnoszących się się do tej linji przytaczamy dla ilustracji kilka cyfr, które same za siebie mówią.

Dzisiejsza odległość wynosi: 1) Warszawa—Częstochowa—Trzebinia—Kraków 365 klm. 2) Kraków—Sucha—Zakopane 163 klm. **Razem 528 km.**

Projektowana linja zaś: 1) Warszawa—Kielce—Miechów—Kraków 260 klm. 2) Kraków—Myślenice—Rabka—Zakopane 123 klm. **Razem 383 klm.**

Pospieszny pociąg Warszawa—Zakopane biegnie dzisiaj blisko 14 godzin (13 godzin 40 minut), podczas gdy na przestrzeni 383 klm., przy średniej szybkości pociągów pospiesznych, licząc już przystanki, będzie można z łatwością przebyć tę przestrzeń w 7 godzinach, czyli w połowie czasu.

Wydawnictwa
Polskiej Akademji Umiejętności
w roku ubiegłym.

ENCYKLOPEDJA POLSKA.

Zamierzone nowe wydanie dwóch tomów Encyklopedji, zawierających Dzieje literatury polskiej, natrafiało na ciągłe trudności. Ustalono wreszcie na nowo plan tego wydania, które jednak ukaże się **nie jako tom Encyklopedji, ale w dziale podręczników humanistycznych.** Do zamierzonego wydania porozbiorowych dziejów Polski niektóre rozdziały są gotowe od dość dawna do druku, jednakże z powodu śmierci lub ustąpienia niektórych współpracowników trzeba zorganizowanie pracy nad tym tomem na nowo przeprowadzić.

W serji podręczników humanistycznych **kończy się druk bardzo obszernego tomu III-go i ostatniego książki prof. Witkowskiego Historjografja grecka i nauki pokrewne;** w siódmem wydaniu ukazała się **Pisownia polska w opracowaniu prof. J. Łosia;** ponieważ wydanie to niedługo będzie wyczerpane, prof. Łoś przystępuje do opracowania **nowego uzupełnionego wydania.** Wydatnie powiększyła się

ILOŚĆ PODRĘCZNIKÓW DO NAUK ŚCISŁYCH.

Wobec zupełnego wyczerpania tomu II i III Anatomji człowieka śp. prof. A. Bochenka przystąpiono do nowego ich wydania; przejrzenia i uzupełnienia podjął się prof. St. Ciechanowski. Tom II-gi już wyszedł, tom III-ci prawdopodobnie również w bieżącym roku zostanie oddany do handlu księgarskiego. Jest też nadzieja, iż niedługo będzie można uzupełnić to cenne wydawnictwo przez wydanie brakującego jeszcze drugiego zeszytu drugiej części tomu IV, zawierającej „Ucho“, opracowanej i nadesłanej już przez **prof. Markowskiego;** tenże autor zapowiedział, iż w krótkim czasie nadeśle **rękopis pierwszej części tego tomu IV, mającej zawierać „Układ nerwowo-ośrodkowy“. Anatomję porównawczą zwierząt domowych, pióra prof. H. Hoyera, doprowadzono do końca i wydano jeszcze w lutym b. r.** Dokończono też druku Podręcznika do ćwiczeń chemicznych prof. J. Kozaka i T. Orzelskiego. Rozpoczął się już druk tomu I Patologji ogólnej w opracowaniu prof. K. Kleckiego; całość obliczona jest na trzy tomy. Kończy się już uzupełnianie luk w wydawaniu Bulletin International Wydziału I i II, wydano roczniki za lata 1924 i 1925, oraz zeszyt Bulletin'u za I kwartał roku 1927.

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

wydał 3 zeszyty Rozpraw, a to t. LXI nr. 6: H. Oesterreichera Imiesłów bierny w języku polskim; nr. 8: H. Windakiewiczowej Wzory ludowej muzyki polskiej w mazurkach Fryd. Chopina i t. LXII nr. 3: W. Taszyckiego Najdawniejsze polskie imiona osobowe. Drukuje się t. LXII nr. 4: J. Reinholda. Ze studjów nad starofrancuskiemi rękopisami, część II. Poza Rozprawami rozpoczęto **druk „Materjałów etnograficznych ze wschodniego Polesia“ Pietkiewicza.**

Przygotowanie wydawnictwa **Źródeł do dziejów życia umysłowego Polski w dobie humanizmu (Stosunki z zagranicą) znacznie postąpiło w ostatnim roku.** Dr. Henryk Barycz ukończył poszukiwania, prowadzone w archiwach uniwersyteckich Padwy i Bolonji. Zarząd wysłał do Włoch dra B. Niwińskiego w celu systematycznego zbadania najstarszych archiwów, komunalnych i notarjalnych w Bolonji, aby wydobyć z nich dane o pobycie i studjach Polaków w Bolonji od początku w XIII do połowy w. XV.

Komitet do wydawania pism greckich Ojców Kościoła IV wieku. W r. 1926 czł. Sternbach odbył podróż naukową do Francji i Włoch w celu zbadania tradycji pośredniej dzieł Grzegorza z Nazjanzu, a w r. 1927 kontynuował badania w bibljotekach paryskich i niemieckich. Na podstawie owych studjów tekst pieśni daktylicznych nie przedstawia już żadnych luk i bez trudności można przystąpić do publikowania zupełnego aparatu krytycznego.

Praca nad zbieraniem materjałów do

SLOWNIKA STAROPOLSKIEGO

trwa nieustannie, dokonywana przez prof. Jana Łosia przy pomocy Dra Henryka Oesterreichera. Dotychczas zebrany i uparządkowany materjał słownikowy obejmuje wszystkie zabytki z czasów najdawniejszych do wieku XV-go, a z tego stulecia wszystkie ważniejsze i większe zabytki z jedynym wyjątkiem Ortyli magdeburskich oraz Rozmyślania przemyskiego. Poza tem pozostaną do uwzględnienia tylko drobne zabytki z XV wieku, wobec czego ta praca przygotowawcza zbliża się ku końcowi. Zauważyć trzeba, że w ten sposób powstaje rękopis, obejmujący **całość słownika zabytków Staropolskich do końca wieku XV.**

Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce. Praca ekscerpowania tekstów według przepisów instrukcji, ułożonej przez Komitet tegoż Słownika, postąpiła w roku ubiegłym po dzień 31 marca 1927 r. o 43.663 kartek; wraz z poprzedniemi jest ich **110.393.** Do współpracowników dotychczasowych przybył prof. gimnazj. Cholewa.

KOMISJA LITERACKA

drukuje w swem Archiwum **korespondencję łacińską Szymona Maryckiego** z humanistami polskimi w opracowaniu prof. Kota. Do ukończenia całości, obliczanej na 16 arkuszy, brak jeszcze 6 arkuszy. — Rozpoczęty przed laty druk Katalogu działu XIV (poezji) rękopisów polskich w ces. Bibljotece publicznej w Petersburgu w opracowaniu p. Janiny Kozołwskiej, wstrzymany następnie z powodu braku funduszów, podejmie Komisja na nowo, ale już jako Katalogu rękopisów rewindykowanych z Rosji.

Wydawnictwo „Bibljoteki Pisarzów Polskich“ kończy druk tomiku 79, który zawiera romans staropolski „Poncjana“ na podstawie wydania z roku 1542, dochowanego w egz. monachijskim.

Wydział historyczno-filozoficzny odbył od czerwca 1926 do kwietnia 1927 r. 11 posiedzeń, na których przedstawiono 13 prac. Dokończono druku obszernej rozprawy Dra J. Feldmana: **Polska a sprawa wschodnia 1709—1714** (N 5). Jako osobną książkę wydano pracę Dra L. Chmaja: Samuel Przypkowski **na tle** prądów religijnych XVII wieku, **a nadto kończy** się druk książki Dra Br. Hełczyńskiego: Ubezpieczenie na rachunek cudzy. **Druk Aktów Unji Polski z Litwą posuwał się powoli i doszedł do 40 arkusza,** tak, że pozostaje jeszcze do końca najwyżej 10 arkuszy. Równocześnie przygotowano indeks osób i miejscowości z wydrukowanych arkuszy.

W marcu b. r. ukazał się obszerny tom Aktów króla Aleksandra (1501—1506). W druku znajduje się I. tom Aktów nuncjatury A. Bolognetti'ego (1581—1585). W kwietniu b. r. **oddano do druku Dyplomatarjusz Katedry i Diecezji Wileńskiej** T. I. od r. 1387 w opracowaniu ks. Jana Fijałka i Wład. Semkowicza.

Kino.

Kinematografja amerykańska.

Na międzynarodowym rynku filmowym Ameryka zajmuje pierwsze miejsce. 90% wszystkich filmów, wyświetlanych na świecie — jest pochodzenia amerykańskiego. Amerykański przemysł filmowy dąży systematycznie do podboju rynku światowego, do całkowitego jego opanowania. Ciekawe, że w 1915 r. eksport Ameryki do Europy wynosił tylko 32 miljony stóp taśmy. W 1923 r. — już 150 miljonów, w 1924 r. — 180 miljonów. W ciągu pierwszych 9 miesięcy 1926 r. — eksport taśmy wynosił: negatywu — 8 miljonów i pozytywu — 170 miljonów stóp.

15 najpoważniejszych banków amerykańskich subsydjuje tamtejszy przemysł filmowy. W tym celu zorganizowano nawet specjalne towarzystwo n. p. „Moving picture Capital Co“. Ogólna suma kapitału, inwestowanego w amerykańskim przemyśle filmowym, sięga 1.5 miljarda dolarów. Wydatki w ciągu roku na reklamy w pismach wynoszą 5 miljonów dolarów. Pozatem 7 miljonów dolarów pochłania koszt wykonania fotosów, plakatów i innego materjału reklamowego. Na terytorjum Stanów Zjednoczonych znajduje się przeszło 18 tysięcy kinoteatrów; pozatem istnieje 22 tysiące różnych organizacyj (szkoły, muzea, bibljoteki, szpitale, więzienie i t. d.), które stale korzystają z usług kina. W ciągu tygodnia kinoteatry amerykańskie odwiedza 50 miljonów osób. Wpływ za bilety wynosi w ciągu roku 520 miljonów dolarów. Przemysł filmowy i kinematograficzny zatrudnia 300 tysięcy osób. Personal, zatrudniony w samej tylko wytwórczości sięga 50 tysięcy osób, koszt wynagrodzenia których wynosi 75 miljonów dolarów rocznie. Ameryka posiada więcej, niż 1.500 popularnych artystów, 1.000 artystek i 75 artystów-dzieci. Niektórzy z tej liczby cieszą się światową sławą (Douglas Fairbanks, Mary Pickford, Charlie Chaplin, Harold Lloyd, Rudolf Valentino, Wallace Beery, Gloria Swanson, Norma i Konstancja Talmadge, Buster Keaton, Lon Chaney, Milton Sills, Pola Negri, Liljana Gish, Mae Murray i t. d.). Część z nich ma swoje własne placówki wytwórcze.

Z 450 znanych reżyserów, najbardziej popularni są: Cecil B. de Mille, David Wark Griffith, Allan Dwan („Robin Hood“), James Cruze („Karawana“), Erik von Stroheim („Wesoła wdówka“), Rex Ingram („Czterech Jeźdźców Apokalipsy“, „Scaramouche“), Marshal Neilan („Dorothy Vernon“), Fred Niblo („Znak Zorry“, „Krew na piasku“, „Ben Hur“), Maurice Tourneur („Wyspa zatopionych okrętów“), Raoul Walsh („Złodziej z Bagdadu“) i in. Centra wytwórczości amerykańskiej to — New York i Los Angeles (Hollywood). W r. 1924—25 wykonano 803 filmy, w roku 1925—26 — 950, z czego lwia część przypada na następujące wytwórnie: „Famous Players Lasky Corporation“ („Paramount“), „Metro-Goldwyn-Mayer“, „First National Pictures“, „Fox-Film-Corporation“, „Universal Pictures Corporation“ i „Warner Brothers“. Wymienione wytwórnie należą do najgłówniejszych „dostawców“ filmów. Oddzielne miejsce wśród producentów zajmuje t. zw. „Wielka czwórka“ („Big four“), która zorganizowała wytwórnię „United Artists“. Czwórka ta, to: David Wark Griffith (opuścił on po pewnym czasie „United Artists“ i dopiero po dwu latach udało się z powrotem pozyskać go dla „United Artists“). Mary Pickford, Douglas Fairbanks i Charlie Chaplin. „United Artists“ rozwija się coraz bardziej i dziś w skład jej wchodzą, po za wymienionymi, następujące „gwiazdy“: Norma i Konstancja Talmadge Gloria Swanson, Corinna Griffith, Buster Keaton i t. d. Czynnym członkiem tej wytwórni był także zmarły Rudolf Valentino. Dla „United Artists“ pracuje również grupa wytwórcza Samuela Goldwyma (Vilma Banky i Ronald Colman). Nieznaczny stosunkowo odsetek produkcji przypada na t. zw. wytwórnie „niezależne“. Pokaźne miejsce w wytwórczości amerykańskiej zajmują filmy o krótkim metrażu („Short subjects“); istnieją np. wytwórnie, które zajmują się wyłącznie filmowaniem aktualności, tworzeniem krótkich filmów naukowych i t. d. („Kinograms“, „International News“, „Educational films Inc.“). Istnieją również wytwórnie, które zajmują się wyłącznie wytwarzaniem komedji. Wymienimy tu znaczniejsze z nich: „Christic Co“, „Mack Sennet Co“ i inne. 75% całej wytwórczości filmowej przypada na Kalifornję, 20% — na New York i tylko 5% na inne ośrodki Stanów Zjednoczonych. Koszt wykonania przeciętnego filmu amerykańskiego wynosi od 150 do 200 tysięcy dolarów.

Radio.

Programy stacyj radjowych.

Wtorek, dnia 14 czerwca b. r.

Kraków (422). Godz. 17.15 Transmisja z Warszawy. 18.40 Przerwa, ewent. komunikaty 19 do 19.25 Odczyt p. t.: „Kresy Karpat“, wygł. Dr. W. Szajnocha, prof. U. J., 19.30—19.55. Odczyt p. t.: „O trzęsieniach ziemi w Polsce“, wygł. Dr. W. Semkowicz, prof. U. J. 20—20.30 Rozmaitości. 20.30 Koncert poświęcony francuskiej operze i pieśni. Wykonawcy: pp. Liliana Zamorska, St. Siwik, St. Starża. 1. a) Gounod: Arja Małgorzaty z klejnotami z Fausta; b) Bizet: Arja Micaëli z Carmeny — p. L. Zamorska. 2. Massenet: Poeme d'Octobre: a) Qu importe; b) Pareils a des oiseaux — p. Starża. 3. a) Massenet: Pieśń Ossjana z op. „Werter“; b) Gounod: Cavatina z Fausta, p. Siwik; 4. a) Franck C.: Lied; b) Mariage des roses; c) Duparc H.: Extase; d) Lamento: p. Starża. 5. Massenet: a) Arja z op. „Manon“; b) Arja z op. „Herodjada“, p. L. Zamorska. 6. Em. Chambrier: a) Toutes les fleurs; b) L'Ile heureuse, p. St. Siwik. 7. E. Chausson: a) La derniere feuille; b) Serenade, p. Starża. 8. G. Bizet: a) Arja z „Poławiaczy pereł“; b) Arja z III aktu Carmeny, p. Siwik. 9. a) G. Charpentier: Arja z op. „Luiza“; b) Debussy: Arja z „L'Enfant prodigue“ — p. Zamorska. W czasie przerwy koncertu nadany będzie z Warszawy komunikat „Messager Polonais“ w języku francuskim. Komunikat meteorologiczny, sygnał czasu.

Warszawa. (1.111) 16.35 Odczyt p. t. „Krzemieniec — kolebka Słowackiego“. 17 Nad program, komunikaty. 17.15 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. 18.35 Rozmaitości. 18.35 Komunikat „PATA“. 19.10 Odczyt p. t. „Kordjan i Emir Rzewuski w historji i poezji“. 19.35 Odczyt p. t.: „Teraźniejsze wypadki w Chinach“. 20.00 Komunikat rolniczy. 20.30 Transmisja z Krakowa. 22.00 Komunikaty, — sygnał czasu, 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“.

Poznań (273): 14.00 Komunikaty giełdowe. 17.15 Transmisja koncertu z Warszawy. 18.35 Nadprogram. 18.50 Odczyt. 19.15 Komunikaty. 19.35—20 Odczyt. 20.20—22.15 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości Jana Straussa.

Wrocław (322.6) 16.30, 20.15 Koncert. Praga (348.9) 10.50, 12.10, 17, 20 Koncert; — Langenberg (468.8) 13.05, 17.30, 21 Koncert. Berlin (483.9) 17, 20.10 Koncert. Wiedeń (517.2) 11, 16.15, 20.05 Koncert.

—o—

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od 15. maja 1927.

Odjazd z Krakowa do	Godzina odjazdu	Przyjazd do Krakowa z	Godzina przyjazdu
Piotrowic Bielska Cieszyna Żywca Wiednia	P 0·55 4·15 6·55 9·25 14·25 19·10 21·—	Piotrowic Bielska Cieszyna Żywca Wiednia	P 1·25 8·42 10·32 15·16 18·55 22·55 Bielsk 7·20
Katowic Dęblina Łodzi Warszawy Poznania	SP* 0·15 SP- 0·25 6·45 7·55 10·10 13·30 P 14·15 P 17·35 19·20 P 20·— 20·10 22·05 P 22·41 SP- 23·55	Katowic Dęblina Łodzi Warszawy Poznania	SP- 2·12 P 5·53 P 6·08 7·57 P 9·55 P 12·25 16·— 16·45 20·15 P 22·— 23·10
Tarnowa Rzeszowa Lwowa Krynicy Rozwadowa Zagórza	P 1·50 SP- 2·55 P 6·35 7·40 11·10 11·50 P 12·42 15·35 19·50 20·35 22·45 23·20	Tarnowa Rzeszowa Lwowa Krynicy Rozwadowa Zagórza	P 0·35 4·45 6·25 7·05 9·— 13·40 15·28 16·55 SP- 17·05 18·35 20·35 P 22·16 SP- 23·45
Suchej Rabki Zakopanego Now. Sącza	P 2·35 SP* 8·05 8·50 13·30 19·05 23·35	Suchej Rabki Zakopanego Now. Sącza	5·25 6·45 13·55 19·30 SP* 22·30 SP- 23·55

P pospieszny, SP* od 15/V. do 31/V. 1927 r. i od 10/XI. do 14/V. 1928 r., SP- od 1/VI. do 15/IX. 1927.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik, — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.